

# Głos z nad Brynicy

**Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.**

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 50 groszy miesięcznie z odnośnikiem do domu.  
Pojedynczy numer 15 groszy.

**Wychodzi co sobotę.**

Redakcja i administracja: Szarlej, ul. Kamińska 52. — Telefon 79  
Ekspedycja u p. Głazowskiego, Wielk. Piekary, ul. Kalwaryjska 12.

Ogłoszenia  
za wiersz milimetry 10 groszy

Red. odpowiedzialny Ludyga Jan, Szarlej, ul. Polna 14 — Nakładem Tow. Przemysłowców w Szarleju — Drukiem „Katolika“ Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

## W rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3. Maja

Ciężką i pożałowania godną była dola narodu polskiego na schyłku XVIII. wieku. Lud roboczy pozbawiony praw, zrezygnowany na wszystko co będzie, ospałym okiem i z zawiścią w sercu spoglądał na czyny zdrajców, magnatów, którzy powodowani prywatą dopomagali zbrodniarzom do rozdarcia na strzępy naszej drogiej Ojczyzny.

I zdawano się, że dawne lata cnwały, że czyny naszych Chrobrych, Jagiellów i Sobieskich na zawsze przepadły, że Orzeł Biały z rozdartym sercem odleci na wieki w przestworza, by przed tron Pana Narodów zanieść skargę na własnych i obcych zbrodniarzy.

Lecz żaden może z narodów świata nie doznał tak widocznych cudów Opatrzności Boskiej, jakimi pochlubić się może Polska, której Królową jest Królowa Niebios. Jak bowiem wśród „Potopu“ nieprzyjaciół zabłysła gwiazda dobrej nadziei i otuchy z Jasnej Góry, tak i wśród tej ciężkiej doli rozbrzmiał szerokim echem doniosły i niesłuchany w owych czasach akt braterstwa wszystkich stanów, jakim była Konstytucja ogłoszona w dniu 3. maja 1791 r.

I kiedy prawie równocześnie Francja w rewolucyjny sposób shańbiła się przelewem krwi bratniej, naród polski w bratnim uścisku bez względu na stany gotował się wspólnymi siłami do przywrócenia dawnej świetności, swojej matce Ojczyźnie.

Konstytucja 3. Maja mając na celu ogólne dobro wszystkich warstw społecznych w pierwszym rządzie zajęła się dolą włościństwa i warstw pracujących uznając w nich także prawych synów Polski.

Nie była ona dziełem jednostki ale dziełem najtęższych głów, jakie posiadała Polska ówczesna. Nie narzuciły jej siły obce ani krwawa przemoc wewnętrzna. Miała ona wprawdzie związek z dziejowym przewrotem, jaki skutkiem wydarzeń we Francji zaczął się w całej Europie, ale nie była przewrotu tego odbłaskiem. Wypłynęła z głębi ducha i potrzeb narodu. Stworzył ją genjusz polski, stworzył ją spokojny duch narodu.

Poprzedzona rozpowszechnieniem oświaty i potężnym ruchem umysłowym, była wyrazem sił twórczych i zapowiedzią lepszej doli narodu. Jednego dnia, bez przelewu krwi, bez ofiar wydobyla Rzeplitą z odmetu anarchii i stawiała ją w pier-

wszym szeregu Państw cywilizowanych. Stała się bramą otwierającą się przed wszystkimi zarówno stanami na drodze do kulturalnego i moralnego odrodzenia się narodu i budziła wiarę społeczeństwa w jego własne siły. Była ona strumieniem zdrowia i życia, wskrzesiła w obliczu świata ambicje państwowe Polaków, zerwała z największymi wadami przeszłości i w gaszczu wiekowych przesądów klasowych wyrąbała drogę dla dalszych poczynań w duchu postępu i równouprawnienia wszystkich warstw społecznych.

Była wreszcie konstytucja wyrazem tęsknoty i polotem ducha polskiego w jasną przyszłość, była próbą zjednoczenia narodu w chwili niebezpieczeństw, gdy pożar ogarniał ściany gmachu państwowego, gdy z pod nóg usuwała się ziemia, a młot dziejowych przeznaczeń kołatał do wrót Ojczyzny i budził jej synów do czynu.

### RODACY!

i dzisiaj „wspólna moc tylko zdoła nas ocalić“.

Kiedy po latach smutku i niewoli, po której do dziś dnia bieleją jeszcze kości naszych bohaterów wśród tajg sybirskich — kiedy jeszcze nie przebrzmiały echa katowanych dzieci za pacierz powtarzany w języku ojców, kiedy jeszcze pamiętamy wspomnienia ofiar Cytadeli i Kufsteinu, powstałiśmy do życia narodowego; a już otoczył nas zwarty pierścień wrogów i rozpoczęły się targi na arenie światowej o naszą całość organizacyjną.

I dziś tylko jednością silni skutecznie i z chwałą przeciwstawić się zdołamy.

### SZARLEJANIE!

Kresowa nasza placówka to żelazny słup Chrobrego, która wszelkim zakusom jawnych i skrytych wrogów oprzeć się musi a uroczystość jutrzejsza rocznicy 3. Maja, żywiołowy charakter mieć powinna!

Niech dzień ten doniosły uzbroi nas w silną wolę i błogą ufność w potęgę naszej Ojczyzny, niech w dniu tym płynie w niebios z ust wszystkich zarówno stanów jeden harmonijny i potężny śpiew

Zb.

## Ojczyznę naszą pobłogosław Panie!



## Program obchodu 3. Maja w Szarleju.

I. W sobotę, 2-go maja, o godz. 7-mej wieczorem zbiórka na Targowisku do pochodu z pochodniami **CAPSTRZYK, PALENIE OGNI I PUSZCZANIE RAKIET.**

II. W niedzielę, dnia 3-go maja o godzinie 5-tej rano **POBUDKA** ze szpitala miejscowego gwareckiego.

O godzinie 7,30 przed południem zbiórka na Targowisku i ustawienie pochodu w porządku, jaki zostanie ustalony i podany na miejscu do wiadomości. Towarzystwa zjawiają się ze sztandarami.

O godzinie 8,30 przed południem wymarsz pochodem na

### Nabożeństwo

do Wielkich Piekar w kościele parafjalnym.

Po skończonej Mszy św. ustawi się pochód w tym samym porządku przed kościołem parafjalnym, poczem nastąpi powrót pochodem przez miejscowość na Targowisko. Tutaj przemówienia.

#### PRZERWA OBIADOWA.

Od godziny 3-ciej do 6-tej po południu

#### KONCERT, WYSTĘPY SOKOLE I ŚPIEWU,

urozmaicenia w ogrodzie p. Blidy. W razie niepogody na sali p. Kubańskiego.

Zakupiona odznaka uprawnia do wstępu na koncert. — O godzinie 8-mej wieczorem

### WIECZORNICA.

na sali p. Kubańskiego, na której 1. odegrana zostanie sztuka p. t.:

#### BURMISTRZ STYLMONDU

dramat w 3 aktach na tle wojny światowej, odegrany przez siły amatorskie „Sokoła“, pod reżyserstwem p. Rabsztyna Władysława. 2. Odczyt o „Konstytucji 3-go Maja“, wygłosi dyrektor gimn. p. Adam Tyran.

Podczas przerw **KONCERT** orkiestry kopalnia-nej pod batutą kapelmistrza p. Gzela.

**Ceny wstępu na przedstawienie:** Pierwsze 5 rzędów krzesel po 2 zł. Drugie 5 rzędów krzesel po 1,50 zł. Reszta rzędów krzesel po 1 zł. Miejsca stojące po 50 groszy. — Dzieciom poniżej lat 15 wstęp na sale wzbroniony. — Bilety można nabyć w drogerji p. Wol-skiego, lub przy kasie przed przedstawieniem.

## POLSKA POWSTAJE.

Polska powstaje... jakąż piorunową moc ma to słowo, ile dziwnej treści! Czy wy czujecie to promienne słowo? wicież wy, co się w dźwięku owym mieści? czy wy to słowo dobrze rozumiecie, co, jako piorun, dziś leci po świecie?

Polska powstaje, POLSKA ŻYWA... żali to cudne słowo w duszach wam oddźwięknie i żali w sercach płomienie rozpali? To już nie frazes, co wykwiła pięknie na ustach mowcy, jak strzelista raca, lecz długa, znojna i ofiarna praca!

Polska powstaje... na skrzydeł swych bieli niesie ją ku nam od śniegów Sybiru nasz anioł smętny, srebrzysty Anhelli, z jasnych jej ramion welon spada kiru — a więc krzyknijmy jej: hosanna! z wnętrzy serc i przyjmijmy-ż godnie dar najświętszy!

Polska powstaje — słyszycie — powstaje! Krwią wywalczona, tęsknotą wyśniona, strojna w koronę, strojna w gronostaje... Do stęsknionego przyciśnijmy-ż łona ptaka białego i niech w słońce leci na sławę naszą i przyszłych stuleci!

Polska powstaje... o nastrójcież serca, by każde dzwonem było, złączcież dłońe! kto bluźnił wczoraj, dziś już nie bluźnierca; kto nienawdził, miłością rozplonie — gdy pod Piastową dzisiaj strzechą niska błogosławieństwo wita nad kołyską!

Polska powstaje, córa wojny krwawa! Nad jej kolebką pamiętajcie jedno: że w sercach waszych jej granice, prawa jej szczyt wielkości, upadku bezedno, że taką będzie, jaką ją stworzycie — — **wiec SURSUM CORDA...** przez groby — po ŁZACH.

# Witajcie - Bracia!

Z najdalej na wschód wysuniętych krańców naszej ukochanej Ojczyzny, z placówek kultury polskiej pośród w nienawidzącego nas narodu, przybywacie. Wy pionierzy polskości i bohaterscy obrońcy granic Rzeczypospolitej, tu do nas kresowców zachodnich, którym przypadło w udziale stać na posterunku i na straży zachodnich granic naszej Rzeczypospolitej.

Wy! tak jak my wolność nasza krwawo wywalczyć sobie musieliście. Wy! tak jak my stale czuć musicie nad granicami naszej Ojczyzny i zawsze być gotowi do walki duchowej i orężnej o wolność nasza i o kulturę polską.

Znamy się i rozumiemy się bo jednakie, może ciężkie, ale zaszczytne posłannictwo przypadło nam w udziale.

## Goście Lwowscy w Wielkich Piekarach.

W dniach od 2-go do 5-go maja bawi w naszym Województwie wycieczka z Lwowa, składająca się z przedstawicieli Związku Obrońców Lwowa, oraz przedstawicieli miast: Zadorza, Tarnopola, Czortkowa, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Przemyśla. Razem około 40 osób. w tym około 10 pań. Na czele wycieczki przybywa prezes związku Obrońców Lwowa, p. pułkownik Hoszowski.

Z ważniejszych osobistości przybędą p. poseł i brygadjer Maczyński, b. naczelny wódz obrony Lwowa w listopadzie 1918 roku, podpułkownik Dr. Abraham, dowódca najdzielniejszych obrońców i najtrudniejszego odcinka, ks. kanonik Dr. Dziędzielewicz, znakomity mówca i działacz narodowy, który słowem Bożem zagrzewał Lwowian do obrony. Przybędzie też wiceprezes Związku p. inżynier Wit Sulimirski, dowódca miejskiej straży obywatelskiej w czasie obrony Lwowa, pani Marja Tereszczakówna, zasłużona obrończyni Lwowa i inicjatorka fundacji lwowskiego sztandaru dla Powstańców Śląskich i wiele dzielnych jednostek Lwowa.

Wycieczką tą odwzajemniają nam się Lwowianie za wycieczkę Górnoślazaków w roku 1919 z okazji pierwszej rocznicy Obrony Lwowa i za zeszłoroczną wycieczkę, zorganizowaną przez główny zarząd Związku Powstańców Śląskich do Lwowa, która odwiedziła Lwów i miasta wyżej wspomniane.

W obydwóch wycieczkach górnośląskich do Lwowa najwięcej uczestników stawiły W. Piekary i Szarlej. Swojego pobytu we Lwowie żaden z uczestników nie zapomni. Lwowianie przyjmowali nas tak serdecznie i tak gościnnie, jak tylko może Polak Polaka i brat brata — witać i gościć. Cały Lwów interesował się Górnoślazakami, przyjmowano nas nietylko w Związku Obrońców Lwowa ale i Magistrat i Sokół i arcybiskup ś. p. Dr. Bilczewski i zakony, towarzystwo Polek, ks. arcybiskup Dr. Teodorowicz, sławny geograf i statystyk Dr. Romer i wielu innych.

Celem godnego przyjęcia naszych kochanych braci lwowskich powstał w Katowicach komitet, który ustalił program na czas pobytu tych drogich gości.

W programie przewidziana jest wycieczka do W. Piekar dnia 5-go maja b. r. Po południu tego dnia goście Lwowscy bawić będą w Brzezinach, gdzie zwiedzą kopalnię Biały Szarlej a stąd po skromnym posiłku wyjadą samochodami do W. Piekar, gdzie oczekiwać ich można prawdopodobnie około godziny 6-tej po południu.

Po zwiedzeniu naszej Kalwarji biorą nasi mili goście udział w nabożeństwie majowym, a następnie po kolacji na małej sali klasztornej odbędzie się dla nich na wielkiej sali klasztornej wieczornica.

Przyjęciem i podejmowaniem rodaków Lwowskich w W. Piekarach zajmie się niżej podpisany komitet, który ustalił następujący program:

1. Powitanie gości opodal kościoła parafjalnego przez prezesa komitetu przew. ks. proboszcza i przez muzykę. Tam stawić się powinno delegacje wszystkich towarzystw z W. Piekar i Szarleja ze sztandarami.
2. Zwiedzanie Kalwarji.
3. Udział w majowym nabożeństwie, w kościele parafjalnym, gdzie prawdopodobnie przemówi ks. kanonik Dziędzielewicz.

Dlatego też serca nasze biją dla Was a pierś rozpięta radość z Waszego do nas przybycia.

My, którzy tu z W. Piekar bawiliśmy u Was wzruszeni byliśmy Waszą gościnnością Waszą serdecznością a wzbudowani Waszym patriotyzmem.

Pragniemy ażebyście i Wy odnieśli to samo wrażenie z Waszego pobytu pomiędzy nami jakież my odnieśli, będąc Waszymi gośćmi.

Witajcie nam tedy towarzysze broni! Witajcie nam Koledzy jednej doli! Witajcie w W. Piekarach tej placówce polskości na Śląsku.

Niech żyje patriotyczny Lwów! Cześć Jego Obrońcom!

Obywatele Piekar i Szarleja.

4. Kolacja.

5. Po kolacji wieczornica na wielkiej sali klasztornej, składająca się z przemówień, występów „Chóru kościelnego“, koncertu i t. p.

Na wieczornicę stawiają się oprócz zaproszonych przez komitet osób przedstawiciele władz i urzędów i towarzystw. Członkowie towarzystw choć nie zaproszeni mają wstęp na wieczornicę, jeżeli stawiają się w mundurze górniczym wzgl. stroju narodowym albo też w mundurze swojej organizacji.

Właściciele domów przy ulicach, którymi wycieczka Lwowska przejeżdżać będzie, powinni wywiesić chorągwie narodowe na swoich domach.

#### ZA KOMITET:

(—) W. Polak, (—) Ks. Wawrz. Pucher,  
Naczelnik urzędu okręg. prob. i konsultor.  
(—) Pudlik, (—) Góra,  
Naczelnik gminy W. Piekary. Naczelnik gminy Szarlej.  
Mazur,  
Prezes Wydziału Towarzystw w W. Piekarach.  
Kałdonek,  
Prezes Wydziału Towarzystw w Szarleju.

## Tęsknota wychodźcy za Górnym Śląskiem

(Melod.: Czemu tęsknisz marynarzu).

Na tułactwie, na obczyźnie  
Dumam tęskny, w oczu łzy  
O dalekiej tam ojczyźnie,  
O jej skarbach, cudach jej  
We dnie, w nocy myśli leca  
Hen ku Śląskowi, w jasną dal  
Gdzie łunami huty świecą  
Biją młoty, kruszec, stal.

O Piastowej dumam glebie,  
Jak tam złoty wschodzi siew,  
Jak ojczyzny tam ku niebie  
Polski się unosi śpiew,  
Jak tam praca wre dokoła,  
Nie ustaje czynu ruch,  
Jak w mozole, w pocie czoła  
Góra zawsze polski duch.

Górny Śląsku, Boski darze!  
Jedną człek ojczyznę ma —  
Więc o tobie, dumam, marzę,  
Bo w tobie Bóg spocząć da,  
Bo mnie woła miłość matki,  
Dom rodzinny woła mnie;  
„Wróć na swoje, wróć do chatki,  
Tu jedyne szczęście twe!“

Waltycz.

## Skrzynka Redakcji.

Panu C. w Radzionkowie. Za długie, nie umieścimy, prosimy skrócić w formie korespondencji.

Panu Sp. w Dąbrówce. Nie nadaje się do druku.

Tow. Polek, Szarlej. Dziękujemy. Umieścimy w następnym numerze.

Wydział Tow., W. Piekary. Umieścimy w następnym numerze.

Teduś z Piekar. Oddano do zużycia generalnemu Tedusiowi.



## KRONIKA.

**Szarlej.** (Obchody narodowe a nasze orkiestry.) Nie chcę się mocno rozwodzić nad ową korespondencją, lecz muszę niektóre zdania poruszyć.

W ustępie drugim ku końcu, wyraźnie jest napisano, n. p. „każdy kto czuje się Polakiem, robi co w jego siłach, ażeby uroczystość wypadła jak najwspanialej i ażeby na zewnątrz pokazać, że się jest czynnym obywatelem i że się kocha Polskę”.

Pozał się Boże, że mamy tyle Polaków, którem tylko o to chodzi ażeby pokazać na zewnątrz że są dobrymi Polakami, bo chociażby człowiek był Polakiem z krwi i kości, i niewiem wiele by wycierpiał dla polskości, to Polakiem nie jest, skoro na zewnątrz tego nie pokaże, że jest Polakiem.

Każdy, któremu chodzi o upiększenie uroczystości i ażeby p o k a z a ć że się jest Polakiem, pracuje bezinteresownie, tylko muzykanci ani raz za darmo w trąbę nie dmuchną.

Już dawno jest w zwyczaju, że wszelkie pochody odbywają się z muzyką, ponieważ muzyka dodaje siły energii itd.

Na przykład, pielgrzymka do Częstochowy odbywa się przeważnie z muzyką. Muzykanci mogliby wtenczas grać za darmo, bo to wszystko na chwałę Bożą, mogą opuścić około 4 dniówki, z których utrzymują rodzinę, poświęcić swoje zdrowie, bo dmuchanie do trąby nie jest takie lekkie, jak przyglądać się jak kto dmucha, żeby się pańnikom dobrze szło, grać głośno, żeby oni nie musieli ani ust otworzyć, no i być na ich usługi na każde zawołanie.

Lecz gdy przewodniczący żąda jakiej ofiary na muzykę to wtenczas dopiero nastąpi szemranie. 50 gr. lub 1 zł. ofiarować na chwałę Bożą, to okropnie trudno, tylko muzykant ten może ofiarę złożyć powyżej opisaną.

Taksamo przy obchodach narodowych, muzyka jest główną sprężyną przy pochodach. Lecz muzyka musi być dobra, orkiestra wielka, no i umundurowana. Wszystkoby jeszcze było dobrze, gdyby przy muzyce można się tak zmieniać jak n. p. przy niesieniu sztandaru, gdy się jeden zmacha, zastąpi go drugi. Że przy muzyce tak nie jest, to wiadom każdemu, bo kto chce grać, to się musi uczyć, a nauka nie jest za darmo, instrument taksamo kosztuje, a mundur, nuty, płuca?

W drugiej części uroczystości muszą się wszyscy ucieszyć, po trudach i mozolach, podjętych około zabiegów uroczystości, zato muzykant, tylko sobie siedzi na jednym miejscu i d m u c h a, żeby się publiczności nie nudziło, i zato żąda jeszcze zapłaty.

Nasi muzycy są przeważnie górnikami.

Górnik, po swej całotygodniowej ciężkiej pracy, cieszy się na odpoczynek w niedzielę lub święto, i ten też ma poświęcić, ażeby uroczystość wypadła jak najlepiej. Większa część jest tego zdania, że najlepiej jest przyłączyć się do pochodu, dać sobie przypiąć kwiatek, aby pokazać na zewnątrz, że się jest Polakiem i iść sobie wygodnie, według tego jak nam inni zagrają, bo inaczej nie jest człowiek Polakiem, tylko muzykantem, który sobie każe za swoją pracę grubo zapłacić.

Najwięksi nasi artyści, poeci i t. d., gdy chodzili o Ojczyznę bezinteresownie poświęcili swoją zdolność, lecz żeby który z nich był górnikiem, a po swej ciężkiej pracy coś poświęcił dla Ojczyzny nie czytałem nigdzie.

Słowacki zwiedził nieomal pół świata, miał czas i sposoby do tego, my nie możemy przy naszej pracy i nędznym zarobku ani na „mamlasplac” wyjść, jedno obawiamy się, by nas policyant nie zegnał,

a drugie żeby nas „Teduś z rosciepu nie łopisoł”, tylko mi dziwno, że „Teduś” ma tyle czasu, że może wszystkie mamlasplacze oblecieć, podczas gdy ja nie mam czasu ani na jednym postać na chwilę, no ale Tedusiowi tego nie zazdroszczę, bo gdyby na jednym miejscu siedział, to by nic nie wiedział, i nie mógł by nam też nic nowego napisać.

Filip z kanaru.

**Szarlej w Świętochłowickiem.** „Sokoła” w Szarleju). Ruchliwy zarząd „Sokoła” w Szarleju przygotował nam w dniu 19. IV. 25 r. w sali pana Muca miłą atrakcyę. Złożyły się na nią: koncert muzyki pod batutą p. Gzela oraz odegranie 3-aktowego dramatu M. Meyerlinka p. t. „Burmistrz Stylmoundu”. Dobór sztuki bardzo trafny, reżyserya sumienna, opracowanie poszczególnych ról bez zarzutu. Na pierwszy plan wybiła się sympatyczna postać burmistrza (druh Rabsztyń) oraz jego córki Beli (p. Rabsztynowa). Trudną rolę Otona odtworzył z dużym zrozumieniem oraz z wcale dobrą gestykulacją i mimiką druh Cieślík. Bardzo dobrze zagrał rolę starca Klausá drh. Kołodziejczyk. Druh Stódko jako pruski oficer-komendant podchwycił i odtworzył zręcznie postać jednego z tych „Kulturträgerów”, którzy w czasie wojny światowej pogwałcili prawo międzynarodowe wtargnęli do bezbronnej Belgii, znęcali się nad jej mieszkańcami a w obliczu świata głosili się ich dobrodziejami. Reszta amatorów dostroiła się zgodnie do ogólnej akcji w miarę swych sił i możliwości stwarzając obraz, który wywarł na słuchaczach silne wrażenie. Reżyserował druh Rabsztyń. Po przedstawieniu odbyły się plasy młodzieży przy dźwiękach orkiestry. W trakcie tańców wystąpił zastęp sokolic z nader efektywnymi ćwiczeniami z grabkami. Na ostatek kilka drobnych uwag. Przedewszystkiem publiczność nie dopisała. Możliwe, że wpłynął na to czas poświęcony, albo też mające się odbyć w dniu 26. IV. 25 przedstawienie, na który to wieczór zdołano bilety wcześniej rozsprzedać. W każdym bądź razie występy „Sokoła” powinny się cieszyć jaknajliczniejszą frekwencją, bo każdy musi przyznać, że twórczość to ma przed sobą daleko idące cele streszczające się w starożytnej maksymie „W zdrowym ciele, zdrowy duch” — a jako takie powinno mieć poparcie u wszystkich zdrowo myślących obywateli bez względu na stan i zabarwienie partyjne. Byłoby również wskazane na przyszłość, aby kelnerzy nie roznosili piwa podczas przedstawienia, bo zwyczaj ów nie świadczy dobrze o kulturze, a jest zdaje się tylko pozostałością po niemieckich „Tingel-Tanglach”. Palenie papierosów i siedzenie w kapeluszach podczas przedstawienia możnaby również na przyszłość z dobrym skutkiem zaniechać. Zarządowi Sokoła życzyć należy powodzenia na przyszłość a sukces zdobyty ostatnio niechaj się stanie bodźcem do dalszej pracy nad kształtowaniem duszy i ciała prawdziwego obywatela-patrioty!

Profesor Jan Musiał.

**Szarlej.** Jak wiadomo, odbywały się za niemieckich rządów na Górnym Śląsku w niektórych większych miejscowościach daleko odległych od sądu t. zw. roki sądowe (Gerichtstage), na które przyjeżdżał kilka razy w miesiącu sędzia z swoim sekretarzem, załatwiał sprawy sporne i przesłuchiwał strony i świadków. Było to bardzo błogie urządzenie, gdyż strony oszczędzały na czasie i kosztach, mogąc swoje sprawy załatwiać na miejscu ich zamieszkania.

Przeważnie korzystali z tego urządzenia opiekuni, którzy honorowo piastują swój urząd. Wiadomo, że opiekuni nie otrzymują ani grosza za ich czynności czasem bardzo trudne, przeciwnie mają wielkie materyalne straty przez podróże do daleko odległego sądu, przez opuszczenie dniówki i t. p.

zesa, kuli tego iz łon ze swojom starom dzień i noc z łokna choćby z loże mo afzycht nad naszym szarlejskiem hałptmamlasplacym.

Łostatni rołz ech spomniół rozmaite filijale i zaś ech wszystkim nie wygodził, boch blank zapomniół, iże jesce momy Jugla to jest u Almy, i Szyfłana ato jest u Wachsmána; a po tym nawet filijala WERTHAJMA z Wrocławia to jest u Francoka. Nasi ludzie to sie tys: o beleco spierajom i wetujom. Tu kejńs sie sam wtoś spieroł skisz tego wto więcej woży, Ślachcik cy Jandrecki. No i coś byście pedzieli, dyć tyn wygroł co pado iże Jandrecki jest cięższy, jyno iże on jesce na woga przyciep Kluty i Uchmana. Lepiej żeby sie ło beleco nie spierali i żeby była zgoda tako, jako teroz jest między Blidom i Mucym a Knopym i Lupom, bo ci tak sie teroz zgodzajom, iże jeden bez drugiego łobyńsć sie nie może i nie może go łopuścić ale jyno we wieży w kościele, tam we zgodzie dzwoniom Knop z Lupom i Blida z Mucym. Jo zawsze padoł nie ma jak zgoda!

Wszystko sie rychtuje na 3-go moja; muzykancio pucujom tromby, i bydom tego roku bardzo tonio abo za darmo grać, Kubańsko szykuje nowe kullisy

Dzięki energicznym zabiegom naszego naczelnika gminy p. Góry zarządził Minister Sprawiedliwości reskryptem z 14. kwietnia b. r. L. II. A. 662/25 odbywanie roków sądowych w Szarleju dla gmin Szarlej i Wielkie Piekary i to 2 razy w miesiącu pod warunkiem, wypełnienia przez Zarząd gminy, Szarlej zobowiązań, przyjętych uchwałą Rady gminnej z 28. grudnia 1924 r.

Roki te zostaną w najbliższym czasie uruchomione.

**W. Piekary.** W rozmowie kobiet na tle opłacania ławek kościelnych wniósł się niepotrzebnie Staś Fr. wyrażając się obelżywie pod adresem kolportera naszych gazet chociaż takowy do zarządu kościelnego nie należy ani z opłatą od ławek niema nic do czynienia. Ten Staś Fr. o szerokiej gębie o potrzebach kościelnych oświacie, ofiarności i miłości do Ojczyzny, niema pojęcia, ale za to zna nieomal wszystkie rechsanwaldów, notarów, numery od izb sądowych i kurytarze w gerychcie bytomskim w którym przeszło ćwierć wieku sądził się z rodzicami, braćmi i siostrami. Ponieważ lubi się zajmować i wygadywać na kogoś, mogliby go sobie uczestnicy z mamlasplacu wybrać przewodniczącym.

Kaś tam włoz.

## KOMUNIKATY.

**Tow. Przemysłowców.** Zbiórka członków Tow. do pochodu 3-go Maja punktualnie o godz. 8-nej rano w lokalu p. Blidy, ztamtąd wspólny wymarsz na targowisko.

**Szarlej.** Tow. Polek uprasza swoje członkinie, żeby do pochodu w dniu 3. maja jaknajliczniej stawiły się w strojach narodowych.

**Wielkie Piekary.** Po długiej walce o byt „Sokoła” piekarskiego za pomocą p. naczelnika gminy oraz hojnych ofiarodawców udało się Zarządowi sprzęty zatrzymane przez oberżystę p. Kuopa jako zastawę wykupić i miejsce ćwiczeń przenieść do byłego „Jugendheimu”, szkoła III.

Naczelnikowi gminy p. Pudlikowi oraz wszystkim ofiarodawcom i przyjaciolom towarzystwa składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie, zaś druhów wzywa się, by po tak długiej mimowolnej śpiączce znowu uczęszczali jaknajliczniej na ćwiczenia.

Czołem!

Za zarząd

Steinert, prezes.

**Wielkie Piekary.** Kompletna zbiórka Tow. gimn. „Sokoła” Wielkie Piekary, w niedzielę, dnia 3. maja b. r. rano o godzinie 8.30 w szkole III. O punktualne stawienie się uprasza Zarząd.

## Ostrzeżenie!

Zauważono w ostatnich dniach, że pewne elementa podszczuwają na tutejszy Zarząd gminny, jakoby on miał nałożyć podatek na właścicieli psów. Gmina tutejsza, jako taka o charakterze wiejskim nie ma prawa do obciążania obywatelstwa tego rodzaju podatkami bezpośredniemi.

Podatki od psów, wolantów artykułów luksusowych w gminach wiejskich uchwała i reguluje Wydział Powiatowy a nie Zarząd gminny.

Zatem ostrzega się obywateli przed rozpowszechnianiem podobnych nieprawdziwych wieści, bowiem w ponownych wypadkach będzie się Urząd gminny czuł obowiązany takich burzycieli oddawać do rąk sprawiedliwości.

Wielka Dąbrówka, dnia 28. kwietnia 1925.

ZARZĄD GMINNY

w z. Błaszczyk.

## KĄCIK HUMORYSTYCZNY

Teduś z rosciepu godo...

Zeszło sobota sie troska wypogodziło i zaroz mle przestało w kościach targać nawet bez smarowania, a słonecko tak fajnie świecyło i tak przygrzywało coch sie zacon na rozciepie suszyć i blajchuwać na słońcu, a w niedziela toch chcioł na mamlasplacu boso spacyruwać choćby Majling i japytkorz bez wojna. A tu nic z radości, dysc zaś leje, rojmatyka przyszła nazod tako, iże ani magnetyzowanie nie pomoże i byda musioł iść po krankencetla do rewiru, ino nie wiem do wtorego dochtora boch nie jest w knapszafcie a do krankenkase mie ani z redakcyje ani z mamlasplacu żoden nie zameldowół. Kuli dyscu to jus niewtorzy koledzy łotwarli filijo mamlasplacu u Depcika w trafice. Tam politykujom, kurzom śmieci z presówki i to co w pudełkach zostało a zaglądań bez łokno na mamlasplac, choćby Rogowo na Walochnika a Walochnik na Rogowo, chto prędzej sklep zawrze. Tu kejś sam godali komple na mamlasplacu iże wybierom Furczyka za pre-

kuli tejatru, Blida lauba i stoły i springbrunen, Knop i Sztitner nowe gwiozdky na mundur, Kmiołek warzy, likiery ze sto zortów ziela i trowy nazbieranych na wielkich łakach, na Weinbergu i na djoblinie, naczelnik łokregu se doł włosy łostrzydz, sklepiorze stromjom w szalfynstrach, niewtore Polki skrobiom fortuchy i kabotki, bergmanio pucują knefle i biglujom łaty, powstańcy pono pucują „ruły” ale nie kuli 3-go moja jeno kuli tych welonków Hindenburga i kuli tych granic, a popśnióły i miemce sztalujom miejsca na mamlasplacach i u Knokiego w Bytomiu. Wszystko sie rychtuje i tóz tys wzywom wszystkich koleksów i komplów coby zrobjyli na mamlasplacach plac tym co w pochodzie nie pudom, a sami w świętalnych ancugach, kraglikach i ślipsach brali udział w pochodzie, łopróc jednego z każdego mamlasplacu co jest wybrany jako sekretorz do spisowania tych, co nie pudom w pochodzie i nie wywieszom fany, a po trzecim moju ci sekretorzi muszom złożyć raport Tedusiowi na rozciepie coby mógł tych spisanych w „Głosie z nad Brynicy” trocha pogłoskać i pohajać. Cześć! Teduś.



## Z urzędów stanu cywilnego

### URZĄD STANU CYWILNEGO w Brzozowicach.

Zapowiedzi żadnych.

Urodzin 3: 1. Strzelczyk Robert, maszynista, córka. 2. Pomach Franciszek, posterunkowy, syn. 3. Kurzok Piotr, ślusarz, syn.

Zgonów żadnych.

### URZĄD STANU CYWILNEGO w Szarleju.

Porody: Józef Skop, cieśla, syn. Jan Przybytek, nasypacz, córka. Jan Czornik, rębacz, córka. Karol Nopora, kupiec, córka. Jan Gajdzik, rębacz, córka. Stanisław Borek, właśc. księgarni, syn. Konstanty Krzenciesa, górnik, córka. Wilhelm Mitrenga, nasypacz, córka. Jan Rzepka, maszynista, córka. Tomasz Iwańczok, robotnik, córka. Jan Majdowski, robotnik, córka.

Zgony: Laurencja Feist, zameżna, 50 lat 3 mies. Ryszard Drobczyk, 2 mies. Gertruda Wojcińska, 4 miesiące. Augustyn Jochemczyk, sekretarz, 52 lata 8 mies. Jadwiga Kościelna 5 mies. Marta Dembińska 11 mies. Łucja Przybytek, 2 lata 5 mies. Florentyna Kocorek, 8 lat 5 mies. Jan Łebek, 5 miesięcy. Jan Hollek, 2 mies. 2 tygodnie. Klara Grela z Nowych Hajduk, 20 lat 9 mies. Cecylia Ligensa 10 mies.

Śluby: Wincenty Płachta, kupiec, Wielkie Piekary, Elżbieta Maciejczyk, bez zawodu, Szarlej.

Zapowiedzi: Rainold Birk, ślusarz, Rozbark, Marta Wilk, krawcowa, Szarlej.

### URZĄD MELDUNKOWY w Szarleju

od 21-go do 28-go kwietnia 1925 roku.

Przyprowadziło się 6 osób; wyprowadziło się 16 osób.

### URZĄD STANU CYWILNEGO, Brzeziny.

Urodzenia: Jan Miozga, syn. Paweł Wrobel, córka. Paweł Szczygieł, córka. Józef Kucharski, córka. Hermann Heidlikat, córka. Marja Obruśnik, córka. Michał Roszka, córka. Roman Kunert, córka. Franciszek Kubis, syn.

Zgony: Konrad Dąbrowski, 1 rok 3 miesiące. Hildegarda Wróbel, 10 dni. Jan Nowara, 51 lat 10 mies.

Zapowiedzi: Augustyn Chmiel, Brzeziny, z Pauliną Pawelczyk w Brzezinach.

### URZĄD STANU CYWILNEGO, Wielka Dąbrówka.

Porody: Pogoda Kazimierz, górnik, córka.

Zgony: żadne.

Zapowiedzi: 1. Paweł Piotr Speer, urzędnik celny, W. Dąbrówka i Marta Mozdzeń, W. Dąbrówka. 2. Jan Błaszczak, wdowiec, stolarz, W. Dąbrówka i Katarzyna Cogieł bez zawodu, Miasteczko. 3. Franciszek Siuda, murarz, W. Dąbrówka i Marianna Nowak bez zawodu, Kowalenże.

### URZĄD STANU CYWILNEGO, Wielkie Piekary

za czas od 23-go kwietnia do 29-go kwietnia 1925 r.

Urodzenia: Ogrodnik Jan, górnik, córka. Wdowa Jendruchowa Maria, syn. Hojka Stefan, kupiec, syn. Grzegorz Bernard, robotnik maszynowy, córka. Bandura Paweł, górnik, córka. Klik Franciszek, górnik, syn. Kiera Franciszek, robotnik, córka. Woźnicka Alojzy, kowal, syn.

Śluby: Górnik Filipczyk Ludwik, wdowiec w Szarleju — wdowa Ludyga Zofia z domu Perszka w Wielkich Piekarach. Górnik Pyka Józef, wdowiec w Wielkich Piekarach — wdowa Korc Marta z domu Celary w Wielkich Piekarach.

Zgony: Gajdas Gerard, 7 miesięcy. Markiton Jerzy, 3 tygodnie.

Zapowiedzi: Robotnik Megierski Adam, kawaler w Wielkich Piekarach — niezameżna Kertzel Rozalia w Wielkich Piekarach — ślusarz Kubis Michał kawaler w Wieluniu — niezameżna Przybilla Julia w Wielkich Piekarach.

## Z urzędu meldunkowego:

### URZĄD GMINNY, Brzozowice.

Od czasu 19-go do 24-go: wyprowadzających się osób żadnych; przyprowadzających się osób 6.

### CZYNNOŚCI POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO,

Kamień w Brzezinach

za czas od 15-go kwietnia do 22-go kwietnia b. r.

1 uraz cielesny; 3 przekroczenia przepisów drogowych; 3 przekroczenia ustawy polnej i leśnej; 4 zakłócenia spokoju publicznego i nocnego; 6 przekroczeń ustawy przemysłowej; 7 żebractw; 4 przekroczenia przepisów i kontumacja psów; 1 przekroczenie przepisów sanitarnych; 1 przekroczenie przepisów policyjnych; 1 kradzież; 1 naruszenie własności i opór władzy; 1 uszkodzenie monety polskiej.

### CZYNNOŚCI POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO,

Kamień w Brzezinach

za czas od 15-go do 22-go kwietnia 1925 r.

7 przekroczeń przepisów drogowych; 3 przekroczenia przepisów meldunkowych; 3 przekroczenia przepisów policyjnych; 1 przekroczenie przepisów o kontumacji psów; 1 przekroczenie przepisów o ochronie ptaków; 5 zakłóceń spokoju publicznego; 1 zabójstwo;

2 żebractwa; 1 przekroczenie przepisów przemysłowych; 1 uraz cielesny.

### CZYNNOŚĆ POLICJI w okręgu Wielkie Piekary

za czas od 15-go kwietnia do 22-go kwietnia 1925 r.

1 osoba, podejrzana o handel żywym towarem; 2 przekroczenia ust. o samojazd. motorowych; 1 przekr. przepisów meldunkowych; 9 przekroczeń przep. polnych dróg; 3 przekr. rozp. o kontumacji psów; 3 zakłóceń spokoju publicznego; 2 nielegalne przekr. granicy; 5 różnych przekroczeń policyjnych; 1 przekr. przep. sanitarnych; 2 uszkodzenia cielesne.

### POST. POLICJI, Wielkie Piekary.

1 osoba zmarła na zatrucie alkoholu; 2 przekr. przep. pol. dróg; 5 zakłóceń spokoju nocnego; 1 przekr. przep. policyjnych.

### CZYNNOŚĆ POLICJI w okręgu W. Piekary.

Kom. Pol. Szarlej.

1 osoba została aresztowana za uchylenie się od wojska i kontroli rezerwistów; 1 przestępstwo paszportowe; 1 żebrania; 5 nieleg. przekr. granicy (3 aresztowania); 1 osoba podejrzana o uprawianie nierządu; 1 przekr. ust. o samojazdach motorowych; 13 przekroczeń przep. meldunkowych; 1 przekr. przep. pol. dróg; 1 przekr. przep. pol. kolei; 7 różnych przekroczeń policyjnych; 1 wywołanie zbiegowiska; 3 zakłócenia spokoju publ.; 1 uszkodzenie cielesne; 1 zniewaga.

### POST. POLICJI, Wielkie Piekary.

1 przekroczenie przep. pol. dróg; 1 zbiegowisko; 1 przekr. ust. policji sanitarnej.

\* \* \*

## Porządek nabożeństw

### URZĄD PARAFIALNY, Wielkie Piekary.

Porządek nabożeństw w kościele farnym.

W niedzielę, 3-go maja: O godz. 6-tej: Z błog. za Apostolstwo mężów. O godz. ½8-mej: Segensmesse für † Józef Kandzia u. Konstantin Kajda. O godz. 9-tej: Z asystą i Te Deum i błog. na intencję gminy Szarlej. O godz. ½11-tej: Z asystą i Te Deum i błog. na int. gminy Piekary.

W Kościele Kalwaryjskim.

O godz. 5-tej: Śpiewana Msza św. za † Jana i Wincentego Wareckiego, Marii i Franciszka Buresa. O godz. 6-tej: Z błog. za † rodzeństwo Tschappe i Andrzeja Tabor. O godz. ½9-tej: Z błog. za † Augustyna Cieślik. O godz. 10-tej: Z błog. do Serca Jez. i Marii na int. Straży Honorowej.

O godzinie 3-ciej uroczyste Nieszpory. O godz. ½5-tej niemieckie Nieszpory.

### URZĄD PARAFJALNY, Kamień.

Porządek nabożeństw.

W piątek 1-go maja o godz. 3½ spowiedź dzieci szkolnych. W sobotę, 2-go maja o godz. 4½ przyłężność do spowiedzi. W niedzielę 3-go maja od godz. 5½ przyłężność do spowiedzi. O godz. 7-mej nabożeństwo z Różą Andrzeja Koryciory i Wincenty Lepok. Suma za parafian (święto narodowe). O godz. 2½ Nieszpory, potem chrzty i zgromadzenie Kongregacji Marjańskiej.

### URZĄD PARAFJALNY, Wielka Dąbrówka.

W niedzielę dnia 3-go maja. O godzinie 8-mej za parafian. O godz. 10-tej: Nabożeństwo na cześć Królowej Korony Polskiej za gminę i na pamiątkę Konstytucji 3-go Maja.

### URZĄD PARAFJALNY, Brzeziny.

Porządek nabożeństw:

W niedzielę, 3-go maja. O godz. ½7-mej do Opatrzności Boskiej na intencję Franielczyk. O godz. 8-mej niemieckie nabożeństwo z kazaniem do Najśw. Serca Pana Jez. O godz. ½10-tą: za parafian z kazaniem. O godz. ½11-tej: na cześć Najśw. Marii Panny Królowej Korony Polskiej, gminy Brzeziny.

Po południu. O godz. 2-giej: Chrzty. O godz. ½3 majowe nabożeństwo.

W poniedziałek: O godz. ½7: za dusze w czyśćcu na intencję Dziwoka. O godz. ½11-tej ślub Kupka — Kingarówna.

W wtorek: O godz. 10-tej ślub: Stalmachówna. O godz. 11-tej: ślub Hojs, Wałazanka.

W środę: O godz. ½7-mej Msza św. O godzinie 10-tej ślub Heczko — Opażanka.

## Z całego świata.

**Polska.** (Reorganizacja pracy a wiązki zawodowe). Jak informują z miarodajnego źródła, klasowe związki zawodowe nie przeciwstawiają się reorganizacji i pracy w fabrykach, na zasadach naukowych, wystąpią jednakże wkrótce z żądaniem, aby reorganizacja ta dokonywana była w porozumieniu z przedstawicielami związków. Według informacji znajdujących się w posiadaniu związków zawodowych pierwsze próby reorganizacji pracy w fabrykach łódzkich wykazały, że podnoszenie wydajności pracy odbywa się kosztem zdrowia i bezpieczeństwa robotników. W je-

dnej z większych fabryk łódzkich stwierdzono szereg zaskarżeń, omdleń i krwotoków codziennie, zwłaszcza wśród kobiet i robotników młodocianych. Celem wystąpienia związków zawodowych będzie oparcie reorganizacji pracy na podstawach istotnie naukowych, niezagrażających zdrowiu robotników.

**Niemcy.** (Straszny los polskiego robotnika rolnego w Niemczech). Jedno z pomorskich pism niemieckich donosi z Stralsundu: Zaprzeszłej środy policja tamtejsza przedsięwzięła w rannych bardzo godzinach obławę (t. zw. Razzia) na bezdomny motłoch na polach zamiejskich miasteczka Tribsee, gdzie od tygodni bezdomni zbudowali sobie schronienie w wykopanych dołach. Policja na obławę tę przyjechała ciężarówkami samochodami. Przyłapano 11 osób, między nimi 3 kobiety i jednoroczne dziecko. Zaarrestowanych odwieziono do wartowni policyjnej, gdzie sprawdzono ich papiery. Głównie są to polscy kosiarze, którzy licznie teraz po drogach się snują. Jedna z kobiet przemieszkała w kopcu na polu 4 tygodnie. Do policji tutejszej zgłosiło się ni mniej ni więcej tylko 29 osób bezdomnych między nimi 7 kobiet z rocznymi dziećmi.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Polska zrzeka się pożyczki.

Paryż, 30. kwietnia. Ambasador Cłapowski oświadczył Briandowi, że rząd polski postanowił zrezygnować z ostatniej raty pożyczki uchwalonej na cele wyekwipowania armii polskiej.

### Wyrok rozjemcze w przemyśle Śląska Opolskiego.

Gliwice, 30. kwietnia. Ministerstwo pracy uznało wyroki rozjemcze: 1) dla hutnictwa górnośląskiego obowiązujący od 1. kwietnia, 2) dla górnictwa górnośląskiego obowiązujący od 1. maja. Rząd ponownie stanął po stronie pracodawców, nie uwzględniając w najmniejszej mierze słusznych żądań robotników. Robotnicy muszą nadal pracować 10 lub 12 godzin i zadowolić się nieznaczną podwyżką.

### Powiększenie armii bułgarskiej.

Paryż, 30. kwietnia. Rząd nakazał powołać pod broń jeden rocznik przymusowo, ponieważ nie udało mu się zwerbować 10 tysięcy dobrowolnych żołnierzy, na co rada ambasadorów pozwoliła.

### Hindenburg przyjmuje wybór.

Berlin, 30. kwietnia. Marszałek Hindenburg, zawiadomił dyrektora biura wyborczego Rzeszy, że przyjmuje urząd prezydenta republiki. Pisma donoszą, że zaprzysiężenie nowego prezydenta nie nastąpi przed 11-tym i 12-tym maja.

### Marx do Hindenburga.

Berlin, 30. kwietnia. Kontrkandydat Hindenburga podczas ostatnich wyborów, były kanclerz Marx, wystosował do Hindenburga list oświadczenia, że jako demokrat musi się pochylić przed decyzją narodu, który wybrał marszałka na prezydenta republiki, oraz wyrażający życzenie, aby podczas prezydentury Hindenburga naród niemiecki mógł znaleźć spokój wewnętrzny i zewnętrzny przez utrwalenie demokracji niemieckiej w porozumieniu z innymi narodami.

### Ustąpienie rządu jugosłowiańskiego.

Białogród, 30. kwietnia. Prezydent ministrów Pasicz przedłożył wczoraj królowi dymisy całego gabinetu. Król upoważnił Pasicza do dalszego prowadzenia spraw rządowych i do kompletowania gabinetu.

### Trudności przy utworzeniu rządu w Belgii.

Bruksela, 30. kwietnia. Po nieudanych dotychczas usiłowaniach celem utworzenia rządu senator Segers, powołany do króla, oświadczył mu, że współpraca prawicy z socjalnymi demokratami jest niemożliwa. Przesilenie uda się zakończyć tylko przez kompromis partii katolickiej z liberalną.

### Sprzysiężenie komunistów przeciwko Chamberlainowi.

Londyn, 30. kwietnia. Jedna z tutejszych agencji telegraficznych ogłosiła wiadomość o sprzysiężeniu komunistów przeciwko ministrowi Chamberlainowi. Policja londyńska ogłosiła, iż nie wiadomo jest nic o takim spisku. Ze strony rządu ani nie zaprzeczają tej wiadomości, ani jej nie potwierdzają.

Londyn, 30. kwietnia. „Morningpost” dowiaduje się ze źródła urzędowego, że pogłoski o spisku na życie Chamberlaina są w zupełności pozbawione podstawy.

### Strejk w przemyśle szklanym.

Berlin, 30. kwietnia. Według doniesienia z Ilmenau w Turynii około 10 000 robotników przemysłu szklanego ogłosiło strejk z powodu sporów zarobkowych. W odpowiedzi na to pracodawcy przemysłu szklanego ogłosili lokaut wszystkich robotników zatrudnionych w tym przemyśle.



# Przybory domowe i kuchenne

Glas — Porzellan — Steingut

Wypożycza się naczynia na wesela.

# W. MISTOL

Tel. 120 Szarlej, ul. Kamieńska 10 Tel. 120

## Jan Franczok, Szarlej

Telefon 27

ulica Kamieńska 12

Telefon 27

poleca po najtańszych cenach

<b>towary kolonialne</b>	<b>towary żelazne</b>	<b>towary bawełniane</b>	<b>rowery</b>	<b>przybory</b>
nasiona na pola i ogrody	okucia	pończochy	i wszelkie przybory do rowerów	domowe i kuchenne
amoniak	papa	rękawiczki	pneumatyki z różnych fabryk	emalja
likiery	gips	bielizna	opony od zł. 7,50	porcelana
wódka	cement	firanki	dętki od zł. 2,95	fajans
koniaki	gwoździe	chodniki		galanterja

## DROGERJA ŚW. BARBARY

Czesław Wolski, Szarlej

Telefon 77

Poleca po cenach najniższych:

Pokosty, farby, lakiery, pendzle, terpentynę, benzynę, klej, szelak, brzoze, szczołki malarskie, krede, karbolineum gips, bejce, kamień mydlany, kolofonię, kwas solny i siarczany, boraks, natron, potaż, esencję octową.

## Augustyn Burczyk

SZARLEJ

ulica Piekarska 21

SPECJALNY SKŁAD

czekolady, konfitur i cukierków, kakao wielki wybór w najlepszych gatunkach.

Pierwszy i największy skład tego rodzaju na SZARLEJ i OKOLICĘ

## Drogerja pod Białym Orłem

A. Bodylak, Szarlej

Kamieńska 54

Poleca we wielkim wyborze:

farby, pendzle, pokosty i lakiery

po cenach przystępnych.

Mydła, perfumy, wody kolońskie.

## Bank Ludowy w Bytomiu

ODDZIAŁ SZARLEJ

Tel. nr. 23. P. K. O. Katowice 304 173.

## Każdy członek

gdy podpisuje weksel kupiecki na siebie, czyni go płatnym w Banku ludowym w Szarleju. Zaoszczędza sobie temsamem podróży do Król. Huty lub do Katowic i unika innych nieprzyjemności, jakie pociąga za sobą płatność weksla poza Szarlejem.

!! Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę! !!

## Zakład dentystyczny

poleca sztuczne zęby z płytą i bez płyty, korony i mostki złote (in Goldersatz)

po najtańszych cenach.

Jeny Stroka, Szarlej

ul. Piekarska 18

## Barzność! 3 tanie dni Barzność!

Polecam

do pierwszej komunii św.:

Zapas szwajcarskiego Voile pełny począwszy od 2.75 zł.

Zapas zagraniczn. muślinów od 1.20 zł.

Zapas kartunów od 1.10 zł.

Oprócz tego polecam jeszcze wielki zapas innych towarów.

Skład towarów ko onjalnych i manufaktury

Jan Kasprusz, Szarlej

przy kopalni „Cecylja”.

## Oferta specjalna

dla konserw jarzynowych i owocowych oraz ff. marmolad

<b>Konserwy jarzynowe</b>	Mł. groszek z karotami 2.20	Paczka 2 f. 1 f.
Paczka 2 f. 1 f.	Mięszanka bruńswicka 4.— 2.25	Melange, miesz. kompot. 2.90
Zparagi, extra grube 8.40 4.40	Grzybki w sosie 3.90	Podzimki la 3.50
„ bardo „ 7.85 4.—	Pomidory 1/2 f. 0.75	<b>Marmelady</b>
„ średnio „ 7.10 3.75	Liszki Purec 1/2 f. 0.80	Mięszana 2 f. 1.50
„ czupki „ 12.50	„ „ 1/4 f. 0.50	Morelowa konf. 1 f. 2.70
„ krajane 3.50	<b>Konserwy owocowe</b>	Wiśniowa „ 1 f. 2.75
Młody groszek, bardzo ładny 2.10	Paczka 2 f. 1 f.	Jagodkowa „ 1 f. 1.75
„ „ 3.—	Wiśnie słodkie 3.50 1.85	<b>Jarzyny suszone</b>
Młode strączki 2.70	Śliwki z kostkami 2.50 1.85	Julienne (mięszanka) f. 3.10
„ karotki 2.10 1.50	Gruszki połówki 2.80 1.85	„ „ paczka 0.60
Mięszanka 2.45		

Gatunki moich koserw są pierwszorzędne po cenach najprzystępniejszych.

Paweł Pyrlík ~ Szarlej,

hurtownie

Towary kolonialne

ul. Kamieńska nr. 9

— Telefon 83 —

detalicznie

## „Głos z nad Brynicy”

zamawiać można u następujących kolporterów:

w Szarleju u p. Scigały ul. Dworcowa 22, u p. Kaczmarczyka, ul. Kamieńska, w składzie p. Pieczki ul. Kamieńska, w księgarni ludowej przy targowisku u p. Ignackowej.

w Piekarach u p. Gracka ul. Główna, u p. Głazowskiego ul. Kalwaryjska

w Brzozowicach u p. Kostosza

w Kamieniu u p. Kostosza

w Brzezinach u p. Józefa Lubojańskiego

w Wielkiej Dąbrówce u p. Józefa Lubojańskiego

w Radzionkowie u p. Dragona

w Rojcach u p. Cichowskiego

na Bobrowniki i okolice będzie roznosił i zbierał zamówienia p. Przybyłek z Szarleja.

Ogłoszenia przyjmują imieniem Wydawnictwa naszego pisma

p. Pieczka w Szarleju, Kamieńska 52

p. Mistol Walter „

p. Głazowski w Wielkich Piekarach

ul. Kalwaryjska

przez wszystkie nasi agenci.



Szan. Publiczności z Szarleja i okolicy donosimy uprzejmie, że z dniem 22-go kwietnia br. otwarliśmy przy targowisku w domu p. Rożanki, narożnik ulicy Szerokiej

# Księgarnia Ludowa.

**Polecamy:** Wszelkie książki i zeszyty dla szkół ludowych i gimnazjów. Książki modlitewne. Wszelkie artykuły biurowe. Gazety, czasopisma krajowe i zagraniczne i wszystkie artykuły w zakres księgarstwa wchodzące.

Z poważaniem

Stanisław Borek i Jan Chrost.

Mieszkańcom Piekar i okolicy  
polecam moja

## Polska Księgarnia

założona w r. 1901  
przy ulicy Marjackiej 48

i polecam:

wielki wybór **książek**,  
osobliwie do pierwszej komunii św.,  
Swiece, różańce, skaplerze.  
Wielki wybór broszur powieściowych.  
Papier listowy i dekoracyjny.

**Szkolne rzeczy**  
i inne artykuły w zakres księgarstwa wchodzą.  
Franciszek Graciek.



**WIG. SCHOLZ, SZARLEJ**

Telef. nr. 46 Zegarmistrz i jubiler Telef. nr. 46

Obrázky ślubne	333 stemp. masywne	średnie	para	9 Zł.
"	"	ciężkie	"	13 "
"	585	"	"	17 "
"	"	średnie	"	26 "
"	"	ciężkie	"	35 "
"	750	"	"	45 "
Zegary stojące 210 cm wysokie „Gong“	"	"	od	190 "
salonowe 75 cm	"	14 dniowe	"	40 "
Budziki	"	"	"	6 "
Zegarki kieszonkowe srebrne „Omega“	"	"	"	75 "
"	"	damskie i męskie	"	20 "
"	"	metalowe	"	5 "
"	branzoletkowe (narekę) złote 585 stemp. 32.-, srebrne	"	"	14 "

Wielki wybór w podarunkach do: chrztu, Komunii św., wesel i innych okazji.

Przy większych zakup. daje się towar na odpłatę.

## Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze porządany skutek, jeżeli je nadajecie w **Głosie z nad Brynicy**

## Czasopisma

ilustrowane „Swiatowid“ i „Sorof“  
można każdego czasu zamawiać u

**A. Glazowskiego**  
w Wielkich Piekarach.

## Damen-Friseur-Salon

und Kopfwäsche mit elektr. Betrieb.

**Bertha Thomys, Szarlej**  
Kamieńska 42.

## A. WAWERDA SZARLEJ

### Kotlarnia

Fabryka maszyn i aparatów  
Konstrukcje żelazne

Specjalność:

Blacha dziurkowana  
dla wielkiego przemysłu

Rozpowszedniajcie „Głos z nad Brynicy“!

## Baczność!

Szanownym Towarzystwom całej okolicy polecam niniejszem dla wycieczek, obchodów, letnich zabaw i t. p. moją

## Gospodę Polską nad Brynicą

z wielkim ogrodem, boiskiem, kolonadami, kępielnią i salą.

Najpiękniejsze miejsce wycieczkowe.

Brzozowice, ul. Piekarska 10

Z poważaniem

**A. Schaefer.**

P. P. Kupcom i interesentom polecam moją urzędowo koncesjonowaną hurtową składnicę i sprzedaż

### solu jadalnej

Ceny umiarkowane - Dostawa na życzenie wolno dom

**J. Pieczka**, skład produktów rolnych i mąki  
SZARLEJ, ul. Kamieńska 52 Telefon 79

## AMONIAK

dostarcza

po niskich cenach.

**Emanuel Październiak, Szarlej**

ul. Kamieńska.

# Gerhard Kusz, Wielkie Piekary

Telefon 18

naprzeciw kościoła parafialnego

Telefon 18

POLECAM:

Wszelkie towary kolonialne i artykuły spożywcze  
hurtownie i detalicznie



# Patryjotyzm gospodarczy.

Biadamy, że małe zarobki — niema roboty, interesy idą źle, — brak pieniędzy, narzekamy na złe porządki, że Państwo wszystkiemu jest winne, bez zastanowienia się nad tem, gdzie właściwie przyczyną tego niezadowolenia szukać.

Stare przysłowie „Pieniądz robi pieniądz“ dotychczas nie zawiodło, o ile nie zachodzą lekkomyślne wypadki. Utało się u nas zdanie, że „gdzie są pieniądze, tam ich coraz więcej przybywa“. Pieniądzem trzeba umieć umiejętnie pracować, a można nim stworzyć wielkie rzeczy i dokonać dużego dzieła. Zaś gospodarka bez pieniędzy jest biedna, przemysł i handel nie może się rozwijać, lub powoli postępuje, a to nie na dzisiejsze czasy, gdzie świat kroczy wielkimi krokami naprzód, i kto nie podaży, ten coraz więcej przostaje w tyle, a nareszcie całkiem o nim zapomną.

Trzebaby się nad tem zastanowić, czy u nas jest pod względem gospodarczym dość zrozumienia, czy my się względem naszego handlu i przemysłu dość życzliwie odnosimy, czy my nasz ciężko zdobyty pieniądz, który oprócz wiedzy jest podstawą wszelkiego dobrobytu, umiemy umiejętnie zużyć dla wyrównania naszego bilansu gospodarczego, lub czy my przez sprowadzanie i zakup wprost zastraszających mas towarów z zagranicy, za które płacimy naszymi dobrami złotymi, sami ręk od tego nie przykładamy, aby nasz dobytek coraz więcej marnować i aby się nim dorabiali obcy, rósł przemysł po części nam wrogi, który na to czyha, aby nas na polu gospodarczym uniemożliwić.

Jako kupiec pozwolę sobie skreślić moje uwagi z tem życzeniem, aby one pobudziły moich kolegów, ich sumienie narodowe oraz przyczyniły się do otwarcia oczu na niewolę ekonomiczną, w którą bezwzględnie popadniemy, jeżeli tak dalej pójdzie. Co za znaczenie dla ogółu obywateli kraju może mieć niewola ekonomiczna, tego chyba udawadniać nie potrzeba. W tej materji nie powiem nic nowego, ale sądzę, że kwestję tę wicznie przypominać trzeba, aż się ockniemy.

Otóż przywykliśmy zarówno kupiec jak i klientela do niemieckich wyrobów, które otwarcie przyznać trzeba, że były przeważnie dobre i dlatego kupiec sprowadza je, bo ma ułatwiony interes, tem bardziej, że klientela nietylko chętnie kupuje, ale wyraźnie żąda niemieckich artykułów.

Często wskazywałem kolegom swoim, kupcom, że sprzedając towar niemiecki, bogacimy naszych największych wrogów, że tym samym kręcimy bicz na własną skórę, gdyż nigdy do rozkwitu naszego przemysłu się nie przyczynimy, a temsamem swój byt sobie podcinamy, bo czy rychlej czy później przemysł nasz upadnie, a wtenczas nietylko robotnik pracy nie będzie miał i jeszcze w większych zastępach kraj opuszczać będzie zmuszony, ale i straci zarobek rzemieślnik, podupadnie rolnik, a w końcu mścić się będzie to wszystko niechybnie na urzędniku, który dziś już chyba zbyt wysokiej pensji nie otrzymuje.

Przecie prosty rozum wykazuje, że skoro obywatele kraju podupadają, siła podatkowa zmniejszy się musi, a równocześnie pensje urzędnicze jeszcze więcej okrojone zostaną. I co wtenczas na tem kupiec zyska? Klientela będzie coraz uboższa i będzie jej coraz mniej a skutek będzie tylko ten: upadek handlu, upadek kupiectwa!

Przeważnie przyznali mi koledzy słuszność i chętnie wyrzekliby się sprowadzania i sprzedaży niemieckich towarów, gdyby ich klientela tak uparczywie nie żądała i gdyby wszyscy kupcy byli solidarni i tych towarów nie sprowadzali. Bo gdy klientela nie dostanie u jednego, to kupi u drugiego i tu właśnie leży smrotny cios — i tu też właśnie leży wielkie

pole działania kupiectwa nad zpopularyzowaniem krajowych wytwórczości, a nie ulega wątpliwości, że w tym kierunku kupiectwo sukcesy osiągnąć może i tem samym w rozwoju przemysłu rodzimego nielada zasługi mieć będzie.

A teraz, dlaczego publiczność żąda niemieckich towarów? Przedewszystkiem podnieść należy, że tylko drobna część publiczności, zresztą zależy to od branży, żąda wyraźnie wyrobów takiego a takiego pochodzenia, większość zaś poprzestaje na zbadaniu jakości bez wchodzenia w to, skąd towar pochodzi. Kupiec więc forsując towary obce, zaspakaja życzenia tylko pewnej niewielkiej grupki klientów, wśród których znów pewna część, żąda wyrobów obcych z przyzwyczajenia, inni zaś z uprzedzenia do produkcji krajowej. Mówię wyraźnie z uprzedzenia, bo już mamy wiele artykułów nietylko tak dobrych jak zagraniczne, ale nawet często lepszych od importowanych. A jeśli są niektóre swojskie rzeczy jeszcze nie tak dobre, to czyż można się temu dziwić? Młody nasz przemysłowiec nie zdążył w tak krótkim czasie się wydoskonalić.

Jest też finansowo znacznie słabszy, a jeśli mu się nie da możliwości podrośnięcia w doświadczenia i zasoby przez poparcie, to nigdy nie będzie mógł udoskonalić się i upadnie. Czyż to nie będzie ze szkoda ogólnie krajową? A czyż przemysł niemiecki był od razu tak potężny, jakim jest dziś? Czyż nie składają się na jego potęgę dziesiątki lat poparcia ze strony społeczeństwa i wytrwałej pracy przemysłowców? Czyż więc jest rozumowo możliwym, aby polski przemysł stanął mógł od razu na tej wyżynie, na jakiej stoi zagraniczny?

Cokolwiek wyrozumienia, ale bez uprzedzenia, trochę życzliwości, chociażby nawet nie bez krytyki słusznej — oto postępowania w stosunku do naszego młodego przemysłu, a niewątpliwie cudów dokonamy, bo przecież tak niezdolnym narodem nie jesteśmy. Przeciwnie! Skoro potrafilibyśmy zajmować pierwszorzędne stanowiska u obcych, i u nich, oraz na nich pracować, to nie gorzej pracować potrafimy dla siebie.

Nie czynimy jednakże łaski, kupując u swego wyrobów swojski, lecz róbmy to z głębokiego poczucia narodowego, i dla postawienia na mocnym fundamencie przemysłu swojskiego, który pracując całą siłą przyczynić się jedynie może do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych i podniesienia dobrobytu kraju, w którym wszystkim stanom lepiej będzie. Skoro zaś my Kupcy obowiązkiem popierania swojskiego przemysłu zaniedbamy, uczynimy tem krzywdę całemu społeczeństwu, a więc robotnikowi, rzemieślnikowi, rolnikowi, urzędnikowi oraz samym sobie. Przez zły bilans handlowy wpadniemy w coraz to większe zadłużenie w stosunku do zagranicy, które w obronie swych wierzytelności zacznie coraz bardziej mięszać się do naszych spraw wewnętrznych. Pamiętajmy więc o tem, że za niewolę ekonomiczną idzie również niewola polityczna. Popieranie przez kupców własnej wytwórczości drogą zaopatrywania społeczeństwa w wyroby swej własnej pracy jest czynnością bardzo wzniosłą, stawiającą kupiectwo na najwyższym szczeblu zasług narodowych, zalewanie zaś kraju wyrobami obcymi za pośrednictwem kupców krajowych godne jest tylko potępienia i jako takie z całą surowością opinii publicznej powinno być piętnowane. Dlatego też, że względu na to, że kupiectwo winno zależeć na dobrej opinji we własnym społeczeństwie, powinno się one starać zająć jednolity front w sprawie popierania własnej wytwórczości, a na pewno liczyć może na uznanie myślących zdrowo sfer społeczeństwa.

## Konstanty Damroth

(Czesław Lubliński).

Wam koledzy z lat minionych,  
Tobie, młodzi górnośląska,  
Poświęcona ta spóźnionych  
Domorośłych kwiatów wiązka.

Niech przypomną wam te święte  
Kwiaty hasła śląskiej ziemi:  
Że przy ojców mowie, wierze  
Aż do zgonu stać będziemy.

Niech przypomną prawdę starą:  
Że nie cudem, ale trudem,  
Miara, wiarą i ofiarą  
Zostaniemy wolnym ludem.

Tak pisał nieśmiertelnej pamięci K. Damroth, wysyłając w świat drugie wydanie wierszy „Z Niwy śląskiej“. Konstanty Damroth był księdzem i pochodził z Lublińca. Już jako akademik słuchając wykładów filozofji i teologii na uniwersytecie we Wrocławiu, należał do Towarzystwa literacko-słowiańskiego i brał znaczny udział w Kole górnośląskim, budząc ducha narodowego u swoich współbraci. Jako ksiądz był człowiekiem szlachetnym i prawym, pracowitym i

sumiennym, skromnym, religijnym, hojnym dla ubogich i zawsze pogodnego umysłu. Był nawskroś Polakiem; kochał Ojczyznę - Polskę, wierzył w jej zmartwychwstanie i dla niej w miarę możliwości pracował. Sprawa odrodzenia ludności polskiej na Śląsku leżała mu zawsze na sercu i bardzo żywo go zajmowała. Poza pracą zawodową, która dla społeczeństwa wielce była pożyteczną, Damroth pracował dosyć wiele piórem, pisząc wiersze, dzieła religijne, wychowawcze i historyczne, oraz ogłaszając w gazetach różne swoje artykuły. Prace te wszystkie miały charakter wyraźnie polski. Damroth jako urzędnik pruski, musiał się kryć ze swoim nazwiskiem, dlatego podpisywał się zawsze jako Czesław Lubliński. Do najznakomitszych jego prac można zaliczyć: „Z Niwy Śląskiej“ (wiersze) i „Szkice z ziemi i historii Prus królewskich“. Prace te nie podobały się rządowi pruskiemu i zostały skonfiskowane, a wydawca ich E. Michałowski został skazany na więzienie, ponieważ nie chciał wyjawiać autora.

Damroth był z całego serca patriotą. W jego wierszach przebiega się żałobna nuta nad utratą Piastowskiej ziemi, a z drugiej strony gniew na morderców Prusaków. Nawołuje więc Damroth do wyłączonej pracy, do uświadomienia narodowego, do czujności, do systematycznej walki z wrogiem wewnętr-

## Rozkład jazdy pociągów.

Dworzec Szarlej.

Pociągi kursują do:  
Bytomia przed połud. 4.49, 7.03†, 8.38, 10.33†.  
Po południu: 12.25†, 14.08, 17.09, 21.20.

Roica.

Pociągi kursują do:  
Rojca przed połud. 6.51, 8.08†, 9.18†, 11.14, po południu do Tarnowskich Gór.  
Po południu 13.01†, 15.19, 20.18, 23.38.  
Katowice 20.48, tylko w niedzielę.  
Lublińca 15.10, w sobotę i dni przed świętami.

Dworzec Rojca.

Pociągi kursują do:  
Bytomia wzgl. Katowice przed południem: 3.56, 4.25, 5.46, 8.08, 8.58, 4.47 w niedzielę, poniedziałek i w sobotę.  
Po południu 12.12, 12.58, 14.31, 15.59, 17.56, 20.14, 20.58, 0.50.  
Chebia 4.55, 12.47, 20.47.  
Tarnowskie Góry przed połud. 2.09, 4.16, 4.44, 6.49, 8.27, 11.30.  
Po południu 12.04, 14.23, 16.54, 18.17, 20.42, 21.32, 23.57, 15.36 w niedzielę, poniedziałek i sobotę.  
Do Tarn. Gór 7.11, 15.11, 25.36.  
† W niedzielę i święta nie kursuje.

## Rozkład jazdy tramwaju.

ODJAZD.

Tranzytowy. Z Piekar: przed południem: 5.12, 7.07, 9.34.  
Po południu: 13.07, 15.07, 17.09, 20.19.  
Z Król. Huty, hala targowa: 5.53, 10.23, 14.08, 16.08, 18.08, 21.23.  
Z Piekar do Bytomia przed południem: 4.35, 5.08, 5.29, 6.01, 6.31, 7.16, 8.01, 8.46, 9.31, 10.16.  
Po południu: 12.31, 13.16, 14.01, 14.46, 15.31, 16.16, 17.01, 17.46, 18.31, 19.16, 20.01, 20.46, 21.31, 22.01, 22.31, 23.01, 23.31.  
Z Bytomia — Pogoda do Piekar przed połud.: 5.00, 5.38, 6.08, 6.54, 7.39, 8.24, 9.09, 9.54, 10.39, 11.24.  
Po południu: 12.09, 12.54, 13.39, 14.24, 15.09, 15.54, 16.39, 17.24, 18.09, 18.54, 19.39, 20.24, 21.09, 21.38, 22.08, 22.38, 23.08.

# Mika

ta dobra 20-30 i 40% mieszanka, to niedoścignione zestawienie dobrej kawy ziarnkowej i kawy słodowej, ten napój kawowy rodzinny dla ubogich i zamożnych, była i pozostanie skarbnicą oszczędnej i rozsądnej gospodyni!

w każdym składzie spożywczym do nabycia

**Kto popiera handel i przemysł zagraniczny ten zwiększa w kraju szereg bezrobotnych.**

nym, a przedewszystkiem do pielęgnowania mowy ojczyściej i zachowania wiary przodków:

„Naszą młódz na łonie matek  
Gardzić Polską wróg naucza;  
Zniemczył zamki, miasta, — z chat  
Mowę Ojców dziś wyklucza;  
Ale póki siły stanie,  
Śląsk się bronić nie przestanie“...

I nie przestał się bronić — i zwyciężył.

Wprawdzie nie ziściły się wszystkie nadzieje ludu śląskiego, bo przez matactwa pruskie dużo braci pozostało jeszcze w niewoli krzyżackiej, ale da Bóg, że sprawiedliwość i prawo wezmą górę nad bezprawiem

Jeżeli:

Nigdy nie wygaśnie polska  
Cnota w wiernych sercach naszymi  
Nie zapomni młódz opolska  
I gliwicka zalet laszych,  
Hasła też, co w spadku wzięta.  
Jakiem Polska zastępieła!  
Kochajmy się! Kochajmy się!

to doczekamy się tej chwili, że cały Śląsk Piastowski złączy się ze swą Matką Polską.





W sobotę, dnia 25. kwietnia br. zmarł po krótkiej chorobie sekretarz tutejszej gminy

# śp. Augustyn Jochemczyk

w sile wieku, przeżywszy lat 50.

Zmarły stał przez 10 lat w służbie gminy, gdzie jako pilny i wierny urzędnik zdobył sobie ogólne uznanie. To też tracimy Go z wielkim żalem.

Cześć Jego pamięci!

SZARLEJ, dnia 27. kwietnia 1925 r.

**Zarząd gminny.**

## Dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św.

polecam

białe szwajcarskie woale,  
pończochy, rękawiczki, chusteczki,  
jedwabne wstążki, koronki, tkaniny,  
gotową bieliznę, świece

oraz wszelkie dobory dla szwaczek i krawców.

### Na 3-go Maja:

Płótna i purpury na sztandary -- Satyny amarantowe na szery.

## J. PIECZKA, SZARLEJ

Telefon 79.

Kamieńska 52.

Telefon 79.

Towary krótkie, galanterja, artykuły kuchenne, skład towarów kolonialnych i produktów rolnych.

## Kawiarnia Warszawska

SZARLEJ, ul. Piekarska

Co **KONCERT**  
niedziele

Na 3-go maja

### JAZZ-BAND

Dobrowa kuchnia, ciastka, torty i t. d.

Otwarte do godz. 1 w nocy.

ST. MUC, gospodarz.

Baczność! Baczność!

## Maks Ryś, zakład krawiecki

Szarlej, ul. Górna 2a.

Wykonanie pierwszorzędnych  
ubrań i mundurów pod gwarancją.  
Wielki wybór w materiałach i suknach.  
Ceny konkurencyjne. Spłata na raty.

## K. JANUS, Szarlej, ul. Upustowa 3

Wykonanie eleganckiej garderoby  
męskiej — damskiej i mundurów  
wszelkiego rodzaju.

Materje do ubrań na miarę przyjmuję  
się chętnie każdego czasu i postaram się o  
dobre leżenie i rzetelną usługę.



## Kto ma- ptaka w głowie

ten się chyba nigdy nie dowie, że wszystkie artykuły  
drogeryjne jak farby, pokosty, lakiery i inne w **Brze-  
zinach w aptece** są najtańsze.

Do apteki też każdy bęgnie,  
gdy komu w domu ktoś chory legnie  
i kupi co potrzeba: wina francuskie lub malaga,  
bo po nich nie dusi cię zgaga,  
dla dzieci na choroby lub glizdy  
lub na inne bóle babskie lub gizdy.

Szanownej Publiczności w SZARLEJU polecam

**mój skład  
kolonialny i emalji  
Franciszek Kiernikowski**

## Paweł Glombica, Szarlej

Przyst. tramw. **Oberża i restauracja** Przyst. tramw.

Poleca sz. Publiczności z Szarleja i okol. w swoich lokalach  
**wyborne wódki, likiery  
i dobrze pielęgnowane piwo**  
i prosi o łaskawe poparcie.

Jako kolektor Państwowej Loterii Klasowej polecam  
**LOS** teje do drugiej klasy, które do dnia 7-go maja  
muszą być odnowione.

Od 1-go maja są także do nabycia **LOS** Państwowej  
Loterji Dobroczynnej; ciągnienie odbędzie się 18. czerwca.  
Wygrane po **15000, 2000, 1000 zł.** i t. d. bez  
podatku. Cena za cały los **4.00 zł.** za połowę **2.00 zł.**

## Do Komunii św.

polecam

## białe trzewiki

w rozmaitych, najlepszych wykonaniach  
**sznurowane i szpangowe**  
oraz wszelkie inne gatunki  
**obuwia dla dzieci dorosłych**  
w największym wyborze i w modnych kolorach  
po najniższych cenach.

## DOM OBUWIA JAN MZYK

Szarlej, ul. Kamieńska 1.  
Największy skład tego rodzaju w miejscu.